

# Dualizm bytu i powinności w czystej teorii prawa Hansa Kelsena

Marta Z. Huk

## The problem of is/ought dichotomy in Hans Kelsen's pure theory of law

**Abstract:** Following paper is concerned with the problem of Is/Ought dichotomy in Hans Kelsen's *Pure Theory of Law*. This is one of the most important problems which needs to be addressed in order to provide autonomous legitimacy of law in terms of normativism. The claim that those two spheres ought to be separated, is analysed from three different philosophical perspectives: ontological, epistemological and normative. Each of them posits Kelsen's dichotomy as essential to a development of his concepts. The paper is an attempt to answer the question why this distinction is necessary in the context of legal validity and effectiveness.

**Keywords:** Hans Kelsen, pure theory of law, Is/Ought Dichotomy, imputation, principle of retribution, causality

Teza o rozdziale bytu i powinności jest dla Hansa Kelsena tezą kardynalną. Na niej opiera się bowiem zarówno normatywna metodologia, jak i czysta teoria prawa *per se*. Zagadnienie to jest zatem nadrzędne w badaniach nad normatywizmem, a jego przeanalizowanie jest warunkiem koniecznym zrozumienia podstawowych założeń koncepcji.

Na wstępie należy postawić sobie pytanie, skąd bierze się niezależna od bytu powinność oraz czym jest powinność jako taka. W *Czystej teorii prawa* Kelsen nie udziela na

---

\* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
marta.zuzanna.huk@gmail.com

nie żadnej odpowiedzi, uznając je za nieistotne z perspektywy nauki prawa. O ile jednak powyższe pytania mogą być zignorowane na gruncie czystej teorii prawa, o tyle pominięcie ich w dyskursie filozoficznym byłoby ogromnym zaniedbaniem. Można zatem przyjąć, że powinność ma swoje źródła w wartościowaniu określonych stanów faktycznych, dokonującym się nie w naturze, lecz w kulturze – w szczególności w kulturze społecznej. Jeśli dane zjawisko przybiera formę niezadowolającą z punktu widzenia społeczeństwa, wytwarza ono przekonanie, że proces prowadzący do powstania tegoż zjawiska powinien przebiegać inaczej i że należy go skorygować. Innymi słowy, należałoby postępować w taki sposób, aby uniknąć powstawania problematycznych stanów rzeczy. W tym celu należy stworzyć taki schemat postępowania, który będzie skutkował wytworzeniem pożądanego stanu rzeczy, przeciwnego do zaistniałego, który zostanie skutecznie wyeliminowany. To, co generuje zjawisko pożądane należy zatem nazwać powinnością, jednak jego realizacja odbywa się wyłącznie w sferze bytu – w miejscu, w którym zastępuje ono poprzednie, niepożądane zjawisko<sup>1</sup>.

Powstanie i realizację powinności można zatem prześledzić na następującym przykładzie: Dany stan X jest niesatysfakcjonujący dla społeczeństwa<sup>2</sup> z uwagi na konsekwencje K. W celu uniknięcia K, wytwarzana jest alternatywa dla stanu X, którą jest stan Y. Wówczas, stan X jest stanem rzeczywistym, podczas gdy stan Y jest powinnością. Gdy następuje realizacja pożądanego stanu Y, automatycznie jest on inkorporowany do sfery bytu. Aby jednak realizacja Y mogła być skuteczna, państwo stwarza normę N, w myśl której realizacja stanu X jest zabroniona, pod groźbą sankcji S. Przestrzeganie N nie wynika już zatem bezpośrednio

---

<sup>1</sup> Por. Monika Zalewska, *Problem zachowania w normatywizmie Hansa Kelsena*, „Jurysprudencja” 1/2014, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014, s. 57.

<sup>2</sup> Według Kelsena to właśnie społeczeństwo, a nie państwo, odpowiada za treść procesu tworzącego porządek prawny. Owa treść jest z punktu widzenia czystej teorii irrelevantna, dlatego Kelsen skupia się na doniosłej roli woli państwa w (formalnym) tworzeniu i przestrzeganiu prawa. Wola państwa utożsamiana jest zatem z samym prawem, z uwagi na normatywny aspekt jego działania.

z powinności, reprezentowanej przez stan Y, lecz z obawy o dotkliwość sankcji S.

Powyższy schemat obrazuje nie tylko sposób powstawania powinności, lecz także nierozzerwalny związek między powinnością a wyrażającą ją – najczęściej w sposób negatywny – normą. Obrazuje on także relację między obowiązaniem normy (na gruncie powinności) ze skutecznością (w sferze bytu) – reprezentowaną przez dążenie do powstania i zachowania pożądanego stanu Y. Nie można jednak powiedzieć, że stan Y jest jednocześnie powinnością i stanem faktycznym: norma opisująca Y obowiązuje w sferze powinności, podczas gdy realizacja stanu Y stanowi konkretny, pozanormatywny stan rzeczywisty. Zatem gdy Y zyskuje faktyczną aktualność, błędem byłoby rozpatrywanie go pod kątem powinności.

Podsumowując tę część rozważań, według Kelsena związek między wypowiedziami orzekającymi o danym stanie rzeczy i wypowiedziami ocennymi resp. normatywnymi nie ma prawa istnieć<sup>3</sup>. Te pierwsze można bowiem rozpatrywać w kategoriach logicznych (prawdziwość), natomiast w przypadku drugich można jedynie argumentować o ich zasadności – mniejszym lub większym stopniu słuszności<sup>4</sup>. O ile bowiem zdanie „jest pochmurno” ma określoną semantycznie wartość logiczną (wartość bycia w danym momencie prawdziwym lub fałszywym), o tyle wypowiedź „weź parasol” jest, w związku z poprzednią wypowiedzią, wyłącznie mniej lub bardziej trafną predykcją przyszłego stanu rzeczy. Oznacza to, że przyczyną nakazu zabrania parasola nie jest opis rzeczywistości zawierający się w zdaniu „jest pochmurno”, lecz ocena możliwości wystąpienia deszczu. Analogicznie, każda powinność zawiera się w innej powinności, podobnie jak

---

<sup>3</sup> Występująca między nimi zależność określana jest zawsze ekskluzywnie – albo na płaszczyźnie bytu, albo na płaszczyźnie powinności. Kategorie te, według czystej teorii nie mogą być do siebie sprowadzane, jednak są ze sobą nierozzerwalnie powiązane; nie ma bowiem powinności bez bytu. Powiązanie to nie dotyczy jednak treści, lecz formy powyższych kategorii. Dlatego być może trafniejszym określeniem byłoby tu pojęcie dychotomii wskazującej na wyłącznie logiczny związek obu kategorii, jako wzajemnie się wykluczających, a zarazem uzupełniających się w ramach nierozzerwalnej całości.

<sup>4</sup> Jerzy Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena*, PWN, Warszawa, 1955, s. 38.

każdy stan rzeczywisty zawiera się w innym stanie rzeczywistym. Wynika z tego, że na gruncie czystej teorii nie ma miejsca na bezpośrednią relację łączącą sferę bytu ze sferą powinności<sup>5</sup>.

## 1. Dualizm bytu i powinności z perspektywy ontologicznej

Teza o dualizmie bytu i powinności, a zatem jedno z kluczowych dla czystej teorii prawa zagadnień, na gruncie ontologicznym może być analizowane podług kryteriów należących do jednego z trzech nurtów: pozytywistycznego, socjologicznego i naturalistycznego. Kelsen jest zwolennikiem tej pierwszej, tj. *pozytywistycznej* koncepcji. Jej podstawą jest twierdzenie, że istnieją dwa rodzaje rzeczywistości – jedna, poznawalna empirycznie, dana przez naturę lub faktycznie stwarzana przez człowieka, do której należą wszystkie byty zmysłowe (elementy przyrody ożywionej i nieożywionej) oraz druga, niematerialna rzeczywistość, poznawalna pozazmysłowo, w obrębie której istnieją (obowiązują) między innymi normy<sup>6</sup>. Podział na sferę bytu i powinności jest analogiczny do podziału na naturę i społeczeństwo. W jednym i drugim przypadku prawo przynależy do sfery powinności<sup>7</sup>.

Dualizm bytu i powinności w najszerszym stopniu warunkuje czystość teorii Kelsena: pozwala on bowiem na wewnętrzne rozerwanie pojęć pozornie spójnych. Przykładem może tu być omawiana na pierwszych stronach *Czystej teorii prawa* czynność prawna. Dzięki powyższej dychotomii, Autor zyskuje odpowiednie narzędzie do wyodrębnienia w pojęciu *czynności prawnej* sfery powinności (która dotyczy prawnych konsekwencji owego aktu, czyli czynności) oraz sfery bytu (która opiera się o konieczność faktycznego zaistnienia owego aktu, czyli czynności)<sup>8</sup>. Analiza

---

<sup>5</sup> Zoran Jelić, „An Observation on the Theory of Law of Hans Kelsen”, *Law and Politics*, 2001, vol. 1, nr 5, s. 562.

<sup>6</sup> Według tej koncepcji, normy są utożsamiane z przedmiotami idealnymi.

<sup>7</sup> M. Zalewska, *Problem...*, s. 63; autorka przytacza stanowisko G. Simmela.

<sup>8</sup> Hans Kelsen, *Pure Theory of Law*, tłum. Max Knight, The Law-book Exchange, Clark, New Jersey, 2009 s. 2.

czynności prawnej pod kątem jej istnienia należy zatem do sfery bytu, badanej przez nauki empiryczne, podczas gdy analiza normatywnego obowiązywania stanowionego aktu prawnego, immanentnego sferze powinności, może być badana wyłącznie na gruncie prawoznawstwa. Rodzi to zatem dwa rodzaje osądów: subiektywnie-wartościujące (odpowiadające na pytanie „jak jest?”) oraz obiektywnie-wartościujące (odpowiadające na pytanie „jak powinno być?”), na podstawie których można wnioskować o naturze dwóch, sprzężonych ze sobą logicznie rzeczywistości.

O ile jednak te pierwsze jedynie wnioskuje o rzeczywistości zmysłowej, o tyle te drugie stanowią podstawę do kreowania wytworów własnej rzeczywistości. Innymi słowy, sąd wyrażony zdaniem „Ziemia jest planetą Układu Słonecznego” nie implikuje powstania lub zmiany faktycznego stanu rzeczywistości, podczas gdy sąd wyrażony wypowiedzią oceną na gruncie etycznym „Zabijanie jest niemoralne” prowadzi do powstania normy zakazującej zabijanie. Dowodzi to, że na podstawie wypowiedzi obiektywnie ocennej *resp.* wartościującej stworzony zostaje nowy, ontycznie specyficzny przedmiot tj. norma, która konstytuuje i jednocześnie przynależy do sfery powinności<sup>9</sup>.

Sfera bytu charakteryzuje się koniecznością występowania związków kauzalnych. W ramach każdego zjawiska określona przyczyna implikuje określony skutek, co można wyrazić za pomocą uproszczonego schematu opisującego prawo przyczynowości: *Gdy zachodzi A, zachodzi B*. Według tej reguły, faktycznie istniejące zjawisko A wywołuje faktyczne istnienie zjawiska B. Wniosek jest zatem jednoznaczny: prawo przyczynowości odnosi się wyłącznie do sfery bytu. Ma ono jednak swój odpowiednik w sferze powinności – tzw. regułę imputacji, zwaną także zarachowaniem. Wyraża się ona w schemacie: *Gdy zachodzi A, powinno nastąpić B*. Zasada ta w szerokim rozumieniu dotyczy porządku społecznego i jest według Kelsena

---

<sup>9</sup> Jednak w przypadku sądów moralnych, związek proponowanej tezy z dotychczas daną wiedzą naukową nie jest konieczny. Niemniej, wpływ takiego sądu na kreowanie rzeczywistości prawnej jest niepodważalny. Separacja norm moralnych i prawnych następuje u Kelsena dopiero później, na gruncie obowiązywania norm powyższych porządków.

jednym z podstawowych narzędzi objaśniających naturę obowiązywania prawa<sup>10</sup>.

Jak już zostało wspomniane, związek między bytem i powinnością jest nierozzerwalny, bowiem powinność nie może istnieć bez bytu. Prawo obowiązuje w sferze powinności, jednakże jest realizowane w sferze bytu. Jednak ta relacja jest zwrotna; tak, jak byt wpływa na powinność, tzn. fakty konstytuują prawo, tak powinność wpływa na byt – prawo determinuje stan faktyczny określonej wspólnoty. Innymi słowy, normy obowiązują niemalże w każdej przestrzeni faktycznej, począwszy od przepisów ruchu drogowego, a skończywszy na kulturze osobistej. Na podstawie *Czysta teoria prawa* oraz *Podstawowe zagadnienia nauki prawa państwowego* można oszacować związek norm i faktów, zatem pośrednio także relacje zachodzące między sferami bytu i powinności na płaszczyźnie ontologicznej.

Pierwszym argumentem przytaczanym przez Kelsena jest wielokrotnie przywoływana podstawowa funkcja normy, czyli regulacja zachowania w sferze powinności. Oznacza to, że każda powinność regulowana przez normę musi posiadać potencję aktualności<sup>11</sup>, tj. możliwość realizacji w sferze bytu. Jest to funkcja podstawowa z uwagi na zakres normowania: nonsensem byłoby normować sądy subiektywnie wartościujące oraz powinności niemożliwe do zrealizowania<sup>12</sup>. Wówczas prawo nie spełniałoby wymogu użyteczności. Zatem regulacja normatywna powinności może nastąpić jedynie wtedy, gdy implikuje ona możliwość aplikacji jej w rzeczywistości<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 82-88.

<sup>11</sup> Aktualność na płaszczyźnie powinności rozumiana jest przez Kelsena jako (możliwość) zaistnienia w sferze bytu. Oznacza to, że aktualnością powinności A jest stan faktyczny A', odpowiadający formalnie A.

<sup>12</sup> Kelsen ma tu na myśli faktyczną realizację normy prawnej przez jednostkę. Zatem twierdzenie to nie sprowadza się do niespełniania normy z przyczyn zależnych od jednostki, lecz o jej bezzasadność na gruncie okoliczności niezależnych od podmiotu. W obu powyższych przypadkach normy nie mogą obowiązywać, przez co nie wywołują skutków w rzeczywistości.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 3-10; H. Kelsen, *General Theory of Law and State*, tłum. Anders Wedberg, The Lawbook Exchange, Ltd., Clark, NJ, 2009, s. 45-47.

Drugi argument sprowadza się do kelsenowskiej definicji zdania prawnego (*legal proposition*), która w rozumieniu deskryptywnym zakłada, że hipotetyczne sądy statyczne<sup>14</sup>, które pod warunkami nakładanymi na nie przez krajowy lub międzynarodowy porządek prawny, determinują takie konsekwencje, które powinny w danym porządku wystąpić<sup>15</sup>. Różnica między normami i zdaniami prawnymi wyraża zatem różnicę między funkcją poznania prawnego i zupełnie inną funkcją, tj. funkcją władzy reprezentowanej przez organy prawne (*organs of the legal community*). Zarówno normy (*norms*), jak i zasady (*principles*) mieszczą się w obrębie jednego systemu, jakim jest prawo w ogóle. Porządki te istnieją równocześnie i zarazem niezależnie. Produktem porządku norm prawnych jest prawo w swojej istocie, które da się opisać naukowo. Badaniem tegoż porządku z perspektywy naukowej zajmuje się czyste prawoznawstwo. Porządek złożony ze zdań prawnych ma zupełnie inną konstrukcję. Jego celem jest zbudowanie administracyjnego systemu, w ramach którego mieści się prawo w swojej istocie. Kelsen rozumie pod tym pojęciem wszelkie akty prawne warunkujące formalno-administracyjne obowiązywanie norm<sup>16</sup>. Zatem zdania, poza inkorporacją prawa w sensie administracyjnym do sfery bytu, pełnią także inną rolę – umożliwiają one wydedukowanie jednej normy z innej normy prawnej, oczywiście pod warunkiem, że opisujące je zdania prawne tworzą logiczną konstrukcję sylogizmu<sup>17</sup>. Podsumowując, argumentów na rzecz współzależności sfer bytu i powinności należy doszukiwać się w wytworach norm prawnych i zasad prawa, czyli prawoznawstwie i aktach prawnych. Nie sposób jest mówić

---

<sup>14</sup> Zdanie prawne, będące podstawową kategorią poznania prawnego, podobnie jak zdanie stwierdzające fakt empiryczny, określane jest mianem hipotetycznego sądu, składającego się z warunku i następstwa, połączonych ze sobą za pomocą reguły imputacji – zarchowania. Prawo, dzięki takiej interpretacji uzasadniania, zyskuje zatem wymiar przedmiotowy, co według Kelsena przesądza nie tylko o obiektywności obowiązywania, lecz także o obiektywności prawa w ogóle.

<sup>15</sup> H. Kelsen, *General...*, s. 46.

<sup>16</sup> Nie utożsamia ich jednak z obowiązywaniem norm *sensu stricto*.

<sup>17</sup> Najczęściej spotykaną w praktyce formą jest prawo sylogizmu hipotetycznego.

o prawoznawstwie bez aktu prawnego, lecz bez prawoznawstwa akt prawny jest bezużyteczny<sup>18</sup>.

Trzeci argument stanowi niejako koniunkcję konkluzji zawartych w powyższych dwóch wypowiedziach. Rzecz w tym, iż norma, aby mogła obowiązywać, musi być możliwa do spełnienia. Oznacza to, że po pierwsze: jednostka może tak regulować swoje zachowanie, aby było ono zależne od dyspozycji normy, oraz po drugie: norma obowiązuje w okolicznościach, które stanowią o jej zasadności. O ile pierwsza część tego argumentu jest oczywista, o tyle druga wymaga dalszego rozwinięcia. Należy zatem zastanowić się, jakie okoliczności miał na myśli Kelsen. Najbardziej intuicyjną i zarazem słuszną odpowiedzią jest ta usytuowana na gruncie psychologiczno-społecznym: okolicznościami w tym wypadku są okoliczności normowanego zachowania jednostki<sup>19</sup>. Innymi słowy, są to wszystkie i tylko te czynniki, które wywierają wpływ na czyny jednostki – „Jeśli pada, to wezmę parasol” lub „Jeśli chcę przeczytać książkę, to muszę ją kupić lub wypożyczyć”. Nie są to jednak jedyne okoliczności warunkujące skuteczność normy. Za te nadrzędne należy uznać sposób mocowania normy w akcie prawnym. Należy pamiętać, że norma istnieje wtedy, gdy została stworzona i jest aplikowana przez wolę państwa – organ prawodawczy. W tym wypadku, sprzężenie sfer bytu i powinności jest dwojakie: z jednej strony wskazuje na faktyczne okoliczności możliwości spełnienia normy, a z drugiej na rzeczywiste okoliczności warunkujące obowiązywanie danej normy<sup>20</sup>.

Czwartym argumentem, wskazującym na możliwość zachodzenia relacji między sferą bytu i powinności, jest teza głosząca, że warunkiem powstania normy jest akt (wolnej) woli. Bowiem bez aktu woli, należącego do sfery bytu, nie można mówić o jego wytworze, jakim jest norma zakładająca określoną powinność. Teza ta wydaje się być najbardziej problematyczną z punktu widzenia czystej teorii. Zakłada bowiem, że powiązanie i ścisła zależność między sferami

---

<sup>18</sup> H. Kelsen, *Pure Theory...*, s. 71-75.

<sup>19</sup> Por. François Rigaux, „Hans Kelsen on International Law”, *European Journal of International Law*, nr 9, 1998, [www.ejil.org/pdfs/9/2/1493.pdf](http://www.ejil.org/pdfs/9/2/1493.pdf).

<sup>20</sup> H. Kelsen, *General...*, s. 47-48.



są konieczne dla ukonstytuowania normy, niezależnie od stopnia jej obowiązywania. Oznacza to, że sfera bytu wyznacza zakres sfery powinności, niezależnie od jej przedmiotów. Kelsen znajduje rozwiązanie tego problemu, utożsamiając akt woli z aktem myślowym<sup>21</sup>. Ponadto, dokonuje on rozróżnienia na subiektywny i obiektywny akt woli. Akt obiektywny, w przeciwieństwie do subiektywnego, jest wytworem kompetentnego organu<sup>22</sup>. Dzięki takim operacjom Kelsen może utrzymać twierdzenie o dychotomii sfer bytu i powinności, przy jednoczesnym wyznaczeniu granic ich wzajemnego wpływu.

Ontologicznie osadzona koncepcja dualizmu bytu i powinności stanowi doskonale narzędzie pomagające zakreślić płaszczyznę ich wzajemnych relacji w praktyce. Niemniej jednak, taka interpretacja zdaje się być przekroczeniem czystej teorii o tyle, o ile znajduje ona legitymizację owej dychotomii w naukach spoza zakresu badań czystego prawnoznawstwa. Dlatego główną płaszczyzną dla rozważań nad dualizmem bytu i powinności jest dla czystej teorii płaszczyzna logiczno-językowa. Ma to ścisły związek z wpływem filozofii Immanuela Kanta na Kelsena, który zaowocowały stworzeniem charakterystycznej dla normatywizmu epistemologii nauk prawnych.

## 2. Dualizm sfer bytu i powinności z perspektywy epistemologicznej

Usytuowanie dualizmu bytu i powinności na płaszczyźnie epistemologicznej jest wynikiem wspomnianej fazy neokantowskiej w twórczości Kelsena, zwanej także klasyczną. Swoje rozważania dotyczące najważniejszej w czystej teorii dychotomii, Autor odnosi do neokantowskiej interpretacji *Krytyki czystego rozumu* Kanta. Jednak pytanie wyjściowe u Kelsena dotyczy przedmiotu i sposobów poznania, podczas gdy pytanie wyjściowe *Krytyki czystego rozumu* odnosi się do tego, jak w ogóle możliwe jest ludzkie poznanie i czego może dotyczyć. Zasadniczo, o ile struktura i metody

---

<sup>21</sup> W słabej wersji tego twierdzenia, akt myślowy warunkuje powstanie aktu woli.

<sup>22</sup> M. Zalewska, *Problem...*, s. 65.

poznania przedmiotów należących do sfery bytu nie stanowią dla Kelsena problemu interpretacyjnego, o tyle zjawisko analogiczne, przeniesione na płaszczyznę powinności okazuje się być bardziej skomplikowane<sup>23</sup>.

Jak już zostało wcześniej wspomniane, poznanie na gruncie sfery bytu ma charakter zmysłowy, a postrzegane zjawiska klasyfikowane są między innymi według prawa przyczynowości (*Jeśli następuje A, to następuje B*). Z tym rodzajem kognicji wiąże się jednak krytykowana przez Kelsena teza metafizyczna. Zakłada ona, że prawa natury opisują normy, które wyrażają wolę boską. Normy te nakazują naturze zachowywać się w określony sposób. Celem teorii metafizycznej jest zatem odkrycie praw immanentnych naturze, które o ile pochodzą z boskiej woli mogą być prawami transcendentnymi – a zatem porządku prawa naturalnego. Kelsen zaś twierdzi – zgodnie z kantowskim transcendentalem – że prawa w żadnym wypadku nie mogą być odkrywane. Prawo jest wytworem powinności (pośrednio poprzez normy), która jedynie łączy warunki i konsekwencje<sup>24</sup>.

Według Kelsena, pierwotnie zachowanie ludzi, którzy nie byli świadomi istnienia zasad kauzalności i zarachowania, czerpało swoje źródła z tak zwanej reguły retribucji (*principle of retribution*), która stanowiła normatywną interpretację natury. Wyraża się ona w pytaniu „Kto jest odpowiedzialny za dane zjawisko?” i stwierdza, że społeczeństwo wraz z naturą tworzy jednorodny byt<sup>25</sup>; co rzeczywiście dałoby się pogodzić z poglądami Kanta pod warunkiem, że uzna się, iż prawa stanowione przez społeczeństwo działają z taką samą koniecznością jak prawa przyrody. Wówczas społeczeństwo staje się niejako kontynuacją natury. Zgodnie z opisaną zasadą, dobre zachowanie jest przez naturę wynagradzane, a złe – karane. Dopiero uświadomienie sobie przez ludzi dychotomii świata materialnego i idealnego spowodowało odrzucenie reguły retribucji, której założenia zostały rozdzielone między sferami bytu i powinności<sup>26</sup>:

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>24</sup> H. Kelsen, *Pure Theory...*, s. 76-77.

<sup>25</sup> Pogląd ten nazywany jest w nauce animizmem. Został on odrzucony na rzecz reguły przyczynowości. Transformacja tego sposobu myślenia rozpoczęła się w starożytnej Grecji.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 82-85.

„Ostateczny krok w przejściu od normatywnej do przyczynowej interpretacji natury, od zasady zarachowania do zasady przyczynowości, polega na tym, że człowiek uświadamia sobie, że relacje między rzeczami – w odróżnieniu od relacji między ludźmi – są niezależne od ludzkiej czy ponadludzkiej woli lub, co sprowadza się do tego samego, nie są określone normami”<sup>27</sup>.

Zdaniem Kelsena, zasada retribucji ustąpiła ostatecznie miejsca zasadzie przyczynowości (obowiązującej w sferze bytu) oraz zarachowaniu – tj. zasadzie imputacji (obowiązującej w sferze powinności). Pierwsza z nich orzeka za sprawą sądów subiektywnie-wartościujących o stanie rzeczywistym, kierując się jedną nadrzędną zasadą, tj. zasadą nieuchronnej implikacji skutku przez przyczynę, np. „Skoro Ziemia obraca się wokół Słońca, to Ziemia musi być planetą Układu Słonecznego”. Druga również wyraża konieczność, jednak nie jest to konieczność wystąpienia określonego skutku, lecz konieczność samej powinności – „Skoro zabijanie jest niemoralne, to powinna istnieć norma, która będzie zakazywać zabijania”.

Z perspektywy epistemologicznej teza o dualizmie bytu i powinności ukształtowała się samoistnie wraz z wykształcaniem nowych metod poznawania rzeczywistości. Założenie o rozpadzie zasady retribucji na zasadę przyczynowości i zarachowanie, zdaje się w naturalny sposób przypieczętowaływać zasadność normatywnej koncepcji dychotomii sfer.

W jaki jednak sposób zasady przyczynowości i imputacji przekładają się na teorię normatywną? W celu uzyskania wyczerpującej odpowiedzi, należy zmienić perspektywę z epistemologicznej, na językowo-logiczną.

### 3. Dychotomia na gruncie normatywizmu

O ile poprzednie dwie perspektywy (tj. ontologiczna i epistemologiczna) dają wyczerpującą odpowiedź na pytanie o zasadność tezy o dualizmie bytu i powinności, o tyle nie wyczerpują jej w kontekście normatywnym. Założeniem wyjściowym dla normatywizmu jest logiczna interpretacja tezy

---

<sup>27</sup> Hans Kelsen, *Czysta teoria prawa*, tłum. Rafał Szubert, Lexis Nexis, Warszawa, 2014, s. 162.

Hume'a (gilotyny Hume'a) głoszącej niemożność bezpośredniego wywnioskowania zdań powinnościowych ze zdań w sensie logicznym. Teza ta ma szczególną doniosłość dla czystej teorii prawa<sup>28</sup>, z uwagi na możliwość zastosowania logiki do norm. Pośrednio, dotyczy ona tego, czy powinność może wynikać z faktu. G.H. Von Wright zaznacza, że nawet jeśli zdanie w sensie logicznym może w pewien sposób warunkować zdanie powinnościowe, czyli zdanie deskryptywne może pozostawać w określonej relacji do zdania preskryptywnego, to nie mogą one stworzyć wspólnie jednolitej konstrukcji logicznej. Wynika to przede wszystkim z samych własności tych dwóch typów zdań: przesłanki i konkluzje wyrażone w formie zdań deskryptywnych we wnioskowaniu muszą mieć określoną wartość logiczną – każdorazowo są prawdziwe lub fałszywe. Skoro zdania preskryptywne nie mają wartości logicznej, to nie mogą być częścią wnioskowania lub wynikania. Zatem dedukcja normy z faktu, bez pogwałcenia praw logiki, nie jest możliwa<sup>29</sup>. Specyficznym wyjątkiem są twierdzenia ocenne. Bowiem zarówno von Wright, jak i polemizujący z nim J.R. Searle dochodzą do wniosku, że możliwa jest normatywizacja następującego ciągu: (stwierdzenie faktu) *X dopuścił się czynu C* – zatem (ocena) *X postąpił niewłaściwie*. Jednak możliwość ta występuje dopiero wtedy, gdy doda się twierdzenie *nie wolno dopuszczać się czynu C*. Jednak pomimo występowania tutaj twierdzeń z zakresu sfer bytu i powinności, nie można nazwać powyższego schematu wnioskowaniem, czy też wynikaniem logicznym, bowiem wniosek ma postać oceny i sprowadza się do postaci *X powinien czynić ~ C*<sup>30</sup>.

Zatem, jak wynika z powyższych rozważań, teza o dualizmie bytu i powinności jest zasadna na gruncie logiki. Jest to jednak jedyny grunt, na którym separacja tych dwóch kategorii jest czysta. Ilość wyjątków i współzależności w interpretacji ontologicznej oraz brak wyraźnych możliwości powiązań dychotomii z normatywizmem z perspektywy epistemologicznej, skłania Kelsena do traktowania dualizmu

<sup>28</sup> A także dla szeroko pojętej filozofii prawa.

<sup>29</sup> Georg Henrik von Wright, „Is and Ought”, *Normativity and Norms*, Clarendon Press, Oxford, 1998, s. 368-372.

<sup>30</sup> John Rogers Searle, *Fact and Value, "Is" and "Ought" and Reasons for Action*, Semenko Foundation, New York, 1999, s. 20-21.

jako specyficznej konstrukcji myślowo-językowej. Według tej interpretacji, dualizm bytu i powinności – jak już powiedziano wyżej – dowodzi niezależności normatywizmu od innych nauk i abstrahowania od niejednolitej rzeczywistości. Konstrukcja ta zawiera się zatem w fakcie, że z perspektywy językowej powinność wyrażana jest za pomocą norm<sup>31</sup> i daje jednocześnie asumpt rozwojowi pozytywizmu lingwistycznego.

Pomimo licznych problemów, z jakimi boryka się teza o dualizmie bytu i powinności na gruncie praktycznym, spełnia ona swoją rolę jako konstrukcja teoretyczna z perspektywy normatywizmu, zatem jako taka może ona stanowić metodologiczną podstawę dla wypracowania schematu normy i jej obowiązywania na gruncie czystej teorii prawa.

## Literatura

- Jelić, Zoran, „An Observation on the Theory of Law of Hans Kelsen”, w: *Law and Politics*, 2001, vol. 1, nr 5.
- Kelsen, Hans, *Czysta teoria prawa*, tłum. R. Szubert, Lexis Nexis, Warszawa, 2014.
- Kelsen, Hans, *General Theory of Law And State*, tłum. A. Wedberg, The Lawbook Exchange, Clark, New Jersey, 2007.
- Kelsen, Hans, *Pure Theory of Law*, tłum. M. Knight, The Lawbook Exchange, Clark, New Jersey, 2009.
- Rigaux, François, „Hans Kelsen on International Law”, *European Journal of International Law*, 1998, nr 9.
- Searle, John Rogers, *Fact and Value, “Is” and “Ought” and Reasons for Action*, Semenکو Foundation, New York, 1999.
- Stelmach, Jerzy; Sarkowicz Ryszard, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 1998.
- Von Wright, Georg Henrik, „Is and Ought”, w: *Normativity and Norms*, Clarendon Press, Oxford, 1998.
- Wróblewski, Jerzy, *Krytyka normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena*, PWN, Warszawa, 1955.
- Zalewska, Monika, *Problem zarachowania w normatywizmie Hansa Kelsena*, „Jurysprudencja” 1/2014, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014.

---

<sup>31</sup> Jerzy Stelmach, Ryszard Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 1998, s. 46.

